

Czesław Kiszczak nie żyje



Czesław Kiszczak, były minister spraw wewnętrznych w latach 1981-90, jeden z głównych architektów stanu wojennego, zmarł w Warszawie w wieku 90 lat.

Polski wymiar sprawiedliwości nie zdołał nigdy osądzić jego czynów. W procesie dot. autorów stanu wojennego w czerwcu tego roku Kiszczak został prawomocnie skazany na dwa lata więzienia w zawieszaniu. Jego działalność nie została uznana przez sąd za zbrodnię przeciw ludzkości. Procesów było więcej, w dwóch procesach z oskarżenia IPN, został uznany za winnego dyskryminacji wyznaniowej podległych funkcjonariuszy.

IPN zarzucał mu także przekroczenie uprawnień przez utrudnianie i kierowanie na fałszywe tory śledztwa w sprawie śmiertelnego pobicia przez milicję Grzegorza Przemyka w 1983 r. Śledztwo zostało później umorzone z powodu przedawnienia karalności.

- Odchodzi kolejny człowiek tamtego zbrodniczego systemu. Osoba odpowiedzialna za stan wojenny, za masakrę górników w Kopalni Wujek, za represje i szykany prowadzone w Polsce do końca lat osiemdziesiątych. NSZZ „Solidarność” nigdy mu tego nie zapomni - powiedział po informacji o śmierci Kiszczaka szef Solidarności Piotr Duda i dodał - Czesław Kiszczak, to osoba która ma krew na rękach, która - jak wielu mu podobnych - nigdy nie została za to osądzona. Dlatego jego śmierć jest kolejną kompromitacją państwa polskiego i polskiego wymiaru sprawiedliwości. Niestety - to skutek „okrągłego stołu”.

hd

www.solidarnosc.org.pl

